

Co mówią nam wspólne mogiły.

Wielka masa przżyła pięć i pół lat niewoli niemieckiej. Wiele miast, miasteczek i wiosek, dawniej tak kwitnących, obróciła ręka hitlerowskiego okrutnika w gruzy i zgliszcza. Wiele osiedli tak gwałtownie opustoszało, a dziś wyciągają ku niebu ramiona kominów. Wiele zniszczenia pozostało za sobą, ale największym, to setki tysięcy zamordowanych, którzy zginęli tylko dlatego, że czuli się Polakami, że kochali nad życie swą Ojczyznę. W lasach, polach i cmentarzach leżą ciała bohaterów w wspólnych mogiłach, zamordowani przez niemieckich zbirów, często w okrutny sposób. Codziennie słyszymy o odkryciu coraz to innych wspólnych grobów śladów barbarzyństwa niemieckiego i wtedy zamordowani zaciskają się pięści na tego odwiecznego wroga polskości i Polski. Wrog ten bowiem, który kiedyś głosił, że w ich kraju istnieje poznanowanie człowieka, okazał się nikczemnym zabójcą i niszczycielem istnień ludzkich. Patrząc na te groby zamordowanych, musimy o jednym pamiętać, że ta cała masa niewinnych nie poszła na marne. Śledzimy ich śladem kochani bracia. Śpijcie spokojnie, gdyż nigdy nie zapomnimy o Was. Ciesze się z Was i z Waszymi bohaterami!

Jakubczyk

Alfreda.

21. VI.